



NIEPODLEGŁA

BIULETYN STOWARZYSZENIA REPUBLIKAŃSKO-NARODOWEGO

Nr 6

Kraków, 10 września 2024

ANALOGIE

Bodnarowcy dokonali brutalnego ataku na **Roberta Bąkiewicza**. 4. września o godzinie 6. rano siepacze wtargnęli do mieszkania byłego prezesa Stowarzyszenia Marszu Niepodległości. Podobno podczas Marszu w 2018 roku jedna nieustalona osoba należąca do straży Marszu Niepodległości wyrażała groźbę karalną w stosunku do innej nieustalonej osoby. W tym samym czasie zaatakowano także dom szefa Straży Marszu Niepodległości **Mateusza Marzocha**, a po przesłuchaniu na komendzie policji obecnego prezesa Marszu Niepodległości **Bartosa Malewskiego**, niszcząc zamki wtargnęto do siedziby Stowarzyszenia Marszu Niepodległości. Wyłączono też serwery tej organizacji.

Domniemana „zbrodnia” z 11 listopada 2018 roku oraz wszczęcie postępowania 4 stycznia 2019 r. miały uzasadnić drastyczne formy działania blisko 6 lat później.

Przy okazji pozyskano prywatną korespondencje i kontakty Roberta Bąkiewicza. Zatem bez użycia Pegasusa baza nieprawomyślnych wzrosła. Aż strach się bać, do czego może być wykorzystana. W tle pozostaje próba zablokowania tegorocznego Marszu rokrocznie mobilizującego polskich patriotów.

By zrozumieć, co wydarzyło się faktycznie 4 września 2024 roku, należy się cofnąć o 80 lat, gdy grupa obywateli radzieckich, podających się za Polaków, urządziła z Polski kondominium swoje i Rosji radzieckiej.

Bolesław Bierut w 1939 roku przyjął obywatelstwo radzieckie. Po wkroczeniu Niemców do Mińska został tajnym współpracownikiem Gestapo. Od sierpnia 1944 r. był członkiem tajnego Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, publicznie przedstawiając się jako osoba bezpartyjna. Od maja 1949 r. był tajnym współpracownikiem NKWD. Osobiście „w imieniu Polski” zapewnił Stalina, że Lwów będzie należał do Rosji. Chciał zbudować w Polsce komunizm w oparciu o NKWD i Armię Czerwoną stacjonującą na ziemiach polskich. Po sfałszowanych wyborach w 1947 roku Sejm wybrał go prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. I wtedy skończyły się pieszczoty i nastąpiły: likwidacja PSL-u i PPS-u, próba aresztowania Stanisława Mikołajczyka, uruchomienie terroru milicyjnego i sądowego, podjęcie bezwzględnej walki z Kościołem, nasilenie prześladowań żołnierzy AK, NSZ i Wojska Polskiego. Wcześniej, mając świadomość kruchości podstaw swojej władzy, starał się przypodobać Polakom, uczestnicząc w procesjach Bożego Ciała i innych uroczystościach religijnych. Przysięgę prezydencką zakończył słowami „tak mi dopomóż Bóg”. Kulminacją walki z Kościołem było aresztowanie biskupa Czesława Kaczmarska (1951) i kilkunastu innych księży. Poddawano ich brutalnym torturom w aresztach, by wymusić kompromitujące zeznania. Internowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–56) miało dokończyć dzieła zniszczenia Kościoła. Wszystkie te działania były przyjmowane ze zrozumieniem przez ówczesnych „artystów”, „literatów” i „księży patriotów”. Wśród nich byli m.in. późniejsza noblistka Wisława Szymborska¹, Sławomir Mrożek, Leszek Herdegen, Maciej Słomczyński, Karol Bunsch, Kornel Filipowicz, Julian Przyboś, Olgierd Terlecki, Władysław Machejek, Jan Błoński, Bruno Mieciugow i inni. Wydali oni rezolucję:

W ostatnich dniach toczył się w Krakowie proces grupy szpiegów amerykańskich powiązanych z krakowską Kurią Metropolitalną. My zebrani w dniu 8 lutego 1953 r. członkowie krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich wyrażamy bezwzględne potępienie dla zdrajców Ojczyzny, którzy wykorzystując swe duchowe stanowiska i wpływ na część młodzieży skupionej w KSM działali wrogo

¹ Zainteresowanych twórczością Wisławy Szymborskiej odsyłam do Internetu, gdzie znajdziecie niepublikowane dziś hymny pochwalne na cześć partii rządzącej, komunizmu i generalissimusa Stalina, np.: <https://aleszum.btx.pl/index.php/publikacje/929-wiersze-komunistyczne-wislawy-szymborskiej-de-domo-rottermund>

wobec narodu i państwa ludowego, uprawiali – za amerykańskie pieniądze – szpiegostwo i dywersję. Potępiamy tych dostojników z wyższej hierarchii kościelnej, którzy sprzyjali knowaniom antypolskim i okazywali zdrajcom pomoc, oraz niszczyli cenne zabytki kulturalne. Wobec tych faktów zobowiązujemy się w twórczości swojej jeszcze bardziej bojowo i wnikliwie niż dotychczas podejmować aktualne problemy walki o socjalizm i ostrzej piętnować wrogów narodu - dla dobra Polski silnej i sprawiedliwej.

Późniejszy premier III RP Tadeusz Mazowiecki we „Wrocławskim Tygodniku Katolickim” osobiście napisał tekst potępiający biskupa Kaczmarka.

Działania tych wątpliwych intelektualistów walnie przyczyniły się do wydania trzech wyroków śmierci.

Szacuje się, że wskutek mordów sądowych do 1956 r. stracono około 2500 osób.

Do roku 1989 r. PRL funkcjonowała jako państwo satelickie Związku Sowieckiego. Rosjanie wyznaczali, czym wolno Polakom się zajmować, produkować oraz określali rodzaj i ilość danin na ich rzecz.

Historia kariery **Donald** **Tuska** od roku 1986 jest powszechnie znana. Powstawanie formacji politycznych KLD, UW i PO, jak relacjonują świadkowie (m.in. P. Piskorski), związane były z pieniędzmi w reklamówkach „niewiadomego” pochodzenia.

Przed wyborami prezydenckimi w 2005 roku Donald Tusk wziął ślub kościelny po 27. latach od cywilnej ceremonii. Prezentował się też na fotografiach w swoim domu, gdzie królowały katolickie ołtarzyki. Po przegranych wyborach szybko zmienił orientację, a aktualnie stoi na czele frontu walki z Kościołem i katolikami. Od chwili przejścia władzy przez „koalicję 13 grudnia” rozpoczęła metodyczne samoograniczenie inwestycyjne Polski (CPK, port przeładunkowy, elektrownie atomowe), a także podejmuje decyzje prowadzące do osłabienia lub upadku doskonale do tej pory prosperujących przedsiębiorstw (np. Orlen, PKP Cargo).

Dziwnym trafem dzieje się to w dziedzinach, które mogą stanowić konkurencję dla Niemiec. Teraz Niemcy decydują, co możemy produkować, w co możemy inwestować. Podobnie jak w czasach stalinowskich duży nacisk rząd Donald **Tuska** kładzie na ograniczanie oświaty, niszczenie kultury, indoktrynację młodych ludzi i fałszowanie historii współczesnej.

Na tym podobieństwa się nie kończą. „Koalicja 13 grudnia” posługuje się podobnymi narzędziami władzy, jak bierutowcy, i wykorzystuje ludzi o szczególnych predyspozycjach moralnych: od „podziemia reakcyjnego” do „zaplutyh kartów reakcji”; od „ciemnogrodu”, „moherów” do „kultowych” ośmiu gwiazdek. Nienawiść i pogarda wobec do przeciwników politycznych przybierała i przybiera obecnie również bardziej instytucjonalny charakter i podobnie jak przed 80. laty wykorzystuje policję, prokuraturę i sądy.

Wróciły czasy **Heleny Wolińskiej**, **Stefana Michnika**, **Juliana Polan-Harasima**, **Salomona Morela**, **Józefa Różańskiego**. Skwapliwość osadzania w aresztach, pod dętymi zarzutami, przeciwników politycznych i wydawanie, co najmniej, kontrowersyjnych wyroków skłania do refleksji, że na całe szczęście obecne prawo polskie nie dopuszcza wydawania wyroków kary śmierci.

Odpowiedzialni za propagandę **Adam Michnik** w Gazecie Wyborczej i TOK FM, czy też twórcy „tefałów” (tajni współpracownicy SB) nawiązywali i nawiązują do czasów **Włodzimierza Brusa**. Od 1990 roku podwaliny pod propagandę nienawiści stworzył **Jerzy Urban**, zwany Goebbelsem stanu wojennego.

Silną grupą wsparcia reżimu Tuska są komediani i celebryci pozujący, jak ci przed 80. laty, na intelektualistów, a jest wśród nich również współczesna noblistka.

Trwa atak na ważne instytucje państwa polskiego, Narodowy Bank Polski, Sąd Najwyższy, Krajową Radę Sądownictwa, Trybunał Konstytucyjny – próbujące zachować niezależność gwarantowaną im Konstytucją.

W ostatnich dniach Adam Bodnar odświeżył znaną w czasach terroru stalinowskiego instytucję samokrytyki i „czynnego żalu” w celu upodlenia i poniżenia sędziów niezależnych, nazywanych pogardliwie przez „koalicję 13 grudnia” „neo-sędziami”.

Dzieje się to na oczach całego świata. Parlament i Komisja Europejska, wcześniej walczące o „przywrócenie praworządności w Polsce”, aprobowano milczą, bo przecież Donald Tusk, ograniczając prawa Polaków i atakując instytucje państwa polskiego, przywraca demokrację „taką, jak oni ją rozumieją”.

W istocie aktualnie realizowana jest unijna strategia podporządkowania państwa polskiego interesom Niemiec. Polacy, innymi metodami niż podczas II wojny światowej, zostaną zepchnięci do roli taniej siły roboczej i konsumentów odpadów z niemieckiego stołu.

Dzisiaj Niemcy nie muszą wytaczać czołgów. Wystarczy osadzić w Polsce swojego namiestnika.

WYBORCY I WSPÓLNICY „KOALICJI 13 GRUDNIA”!

Nienawiść, którą włączano przez trzy dekady, zaciemniła wam osąd i dokonaliście zdrady Polski.

Ojczyzna wam tego nie zapomni.

Większość zbrodniarzy okresu stalinowskiego uniknęła kary, rządy Anglii, Izraela, Szwecji odmawiały ich ekstradycji. Podobnie stało się z sygnatariuszami listu potępiającego więzionych księży katolickich. Większość z nich osiągnęła później sukcesy zawodowe, do nagrody Nobla włącznie.

Na to też liczą współcześni kreatorzy „koalicji 13 grudnia”. Czy tak się stanie zależy od Was WYBORCY.

APELUJEMY

hasłem demonstracji poznańskich

NIE BAĆ TUSKA!

Tomasz Gugala

WIEK HIPOKRYZJI

My wszyscy Polacy, każdy z nas, musimy umieć się samoidentyfikować, musimy umieć nazywać swoje priorytety. To ważne zadania szczególnie teraz, gdy słowa tracą swoje znaczenie, gdy manipuluje się emocjami i ośmiesza wartości. Bez samoidentyfikacji tego, co dla każdego Polaka jest najważniejsze, tracimy swoją podmiotowość, tracimy świadomość, kim jesteśmy.

Wiem, ktoś może powiedzieć: to piękne słowa, ale teraz one nic dla mnie nie znaczą. W potoku słów, w świecie wszędobylskich telefonów, komunikatorów i kamer nieustannie każdy z nas prowadzi nieprzerwalny dialog z wieloma. Dialog, w którym nie zastanawiamy się nad treścią i sensem słów. A to przecież mowa jest materią dla naszych myśli. Platon powiedział, że *słowa odślaniają świętość Prawdy*. Każde mądre słowo uwalnia nas od głupoty, posiada treść duchową, która rodzi naszą świadomość. Tylko ktoś, kto nie zdaje sobie sprawy ze związku naszych myśli z używanym słownictwem, może cieszyć się i śmiać z „ośmiu gwiazdek”. Słowa są ciałem naszych myśli.

Skąd się wziął taki lekceważący stosunek do słowa? Uważam, że źródła tego procesu tkwią w największej chorobie XX wieku, którą jest materializm. To materializm osłabił ludzką wolę, zlekceważył moralność i zagłuszył ludzkie sumienia. Możliwe, że nie znajdę tu zrozumienia, ale ja widzę źródła materializmu w protestantyzmie. To protestantyzm pozwolił sobie zakwestionować podstawowe wartości, które zrelatywizowane stały się bezsilne wobec prawdy objawienia i nieśmiertelności duszy. Niemiecka herezja protestancka, podobnie jak herezja prawosławna, stworzyła zlepek instrumentalnie wybranych pojęć, z których zbudowała niby chrześcijańską religię. Na takim gruncie wyrosły całe pokolenia zagubionych sumień, dla których ocena, kwalifikacja własnych wyborów stała się niemożliwa. W powszechnej świadomości spustoszenie zaczęła robić dialektyka przełamująca wszelkie bariery dla każdej wartości. Rozkwit nauk matematyczno- przyrodniczych wzmocnił ten proces quasi naukowym uzasadnieniem relatywizmu, względnością wszystkich i wszystkiego. Czysta myśl, tak jak i wiara zderzyły się z barierą niełatwą do przezwyciężenia i słowa straciły swoje znaczenie. Niemożliwe stało się rozumowe przyjęcie wiary, tak jak i jej intelektualne przeżycie dające każdemu dostęp do tajemnicy spokoju, wyzwajające radość życia (stworzenia). Taki stan zagubienia objął dzisiaj cały zmaterializowany świat. Wartość demokracji, tak jak i pojęcie prawdy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie, o ile nie służyły instrumentalnemu celowi modnej idei, propagandowym hasłom. Czy w takim świecie możliwe jest porozumienie? Czy świat zrelatywizowanych wartości ma perspektywę przetrwania? W przyszłej historii aktualny Świat, jeżeli rzeczywiście przetrwa, nazywać się będzie HIPOKRYZJA.

Dlatego powtórzę: musimy umieć identyfikować samych siebie, tych wszystkich spośród nas, dla których nasza mowa będzie „*tak - tak, nie – nie. A co jest ponadto, pochodzi od złego*”². Sam się

²Ewangelia wg. św. Mateusza

zastanawiam, czy wciąż potrafię znaleźć porozumienie z tymi innymi, tymi, którzy wzbudzają moją niechęć i złość. Zastanawiam się, czy potrafię wybaczać pomimo braku jakiegokolwiek skruchy. Czy sam mam wybaczać tylko z racji arytmetycznego demokratycznego wyboru. Zastanawiam się, co nas dzieli, a co realnie wiąże węzłem demokratycznej separacji celów. Czy jest coś, choćby jedno Słowo, które wciąż to samo dla nas wszystkich znaczy? Dawniej, przed 1989 rokiem wiedziałem, że porozumiewający się „jak Polak z Polakiem” mówili słowa zdrady, słowa hipokryty bez wiary w cokolwiek. Dzisiaj wiem, że nic się nie zmieniło. Możemy próbować porozumienia, tak jak jest napisane w Księdze Powtórzonego Prawa, ale musimy wiedzieć, że dobro Ojczyzny jest naszym wspólnym celem i prawem. Bez takiej pewności musimy szybko się zbroić, albo może jako pierwsi zacząć się bić, aby nam kiedyś nie zaśpiewano:
Miałeś chamie złoty róg/ miałeś chamie czapkę z piór./ Czapkę wicher niesie,/ róg huka po lesie, ostał ci się ino sznur/...

Michał Garapich

INTERNETOWY KABARET MAŁGORZATY TODD³

GROŹNI GANGSTERZY GŁUPCY

Szanowni Państwo!

Mija właśnie ponura osiemdziesiąta piąta rocznica napaści Niemiec na Polskę. Tak wyglądała realizacja paktu Ribbentrop – Mołotow. Teraz, ten sam cel Niemcy próbują osiągnąć przy pomocy „tuskolenia”, jak ładnie to określił Ziemkiewicz. Metoda polega na nominowaniu głupców na wysokie stanowiska. Ci głupcy, z nadania gangsterów, mają dwa zadania: rozwalanie resortów, którymi administrują i udzielania kretyńskich wywiadów prasie. Ta druga misja jest nawet ważniejsza, bo angażuje wszystkich, po obu stronach barykady. Zajęci stale nowymi nonsensami nie zauważamy tego co najważniejsze – kolejnego rozbioru Polski.

W tym szaleństwie jest metoda, słusznie nazwana „tuskoleniem”, przywodzi bowiem na myśl biadolenie, tak miłe uszom Polaków. Można się też po oburzać głośno i wulgarnie na przeciwników „tuskolenia”, gdy się jest po „jedynie słusznej stronie”. Przeciwnicy mogą, co najwyżej zdemolować własny telewizor w poczuciu bezradności. Inny wyraz oburzenia, tych po „niewłaściwej stronie”, mógłby być potraktowany jako „mowa nienawiści” zagrożona jakimś paragrafem.

Groźni gangsterzy głupcy są tym bardziej niebezpieczni, że przez swoją nieporadną śmieszność bywają traktowani z pobłażaniem. Żartownisie na tonącym statku nie są zabawni.

Z pozdrowieniami

Małgorzata Todd

O GODNOŚCI

Zawody, rocznice, uroczystości - wiele jest takich okazji, przy których wręcza się różne odznaczenia, medale, odznaki czy nagrody. Uściski, gratulacje. Wiadomości o tych uroczystościach są przez czytelników przyjmowane na ogół bez większych emocji.

Ale są miejsca, obiekty, które skłaniają do refleksji w sprawie owych wyróżnień. W Kodniu, w Sanktuarium M. B. Kodeńskiej jest salka poświęcona znakomitej pisarce Zofii Kossak-Szczuckiej-Szatkowskiej. Nieprzypadkowo, jest ona autorem *Błogostawionej winy* – opowieści o przedziwnych losach obrazu Madonny Kodeńskiej. W jednej z gablot, jest kopia jej listu z 1966 r. do Komitetu Nagród Państwowych – poniżej.

³ Za zgodą autorki przedruk z: https://mtodd.pl/?wysija-page=1&controller=email&action=view&email_id=627&user_id=0&wysijap=subscriptions

Do Prezydium Komitetu Nagród Państwowych
w Warszawie

W uzupełnieniu wysłanego dziś przeze mnie telegramu, pragnę wyjaśnić przyczynę, jaka skłoniła mnie do rezygnacji z przyznanej mi Nagrody państwowej I - go stopnia.

W pierwszej chwili wiadomość o tym zaszczytnym wyróżnieniu szczerze mnie ucieszyła. Widziałam w tej decyzji Władz Państwowych nie tylko ocenę mojego pisarstwa jako pożytecznej służby Narodowi, lecz dowód życzliwej pamięci o starej pisarce schodzącej niebawem ze sceny; za to byłam wdzięczna.

Istnieje jeszcze drugi aspekt sprawy: jestem pisarką katolicką, związaną wiernie z Kościołem, żywiącą szczególną miłość i cześć do Królowej Polski Maryi, Matki Boskiej, którym uczciwie dawałam i daję wyraz w moich pracach. Ostatnio przebieg apolitycznych obchodów, zakłóciły wypadki znieważające kult Matki bożej, raniąc boleśnie serca wiernych Polaków, w tej liczbie i moje. Uświadomiłam sobie wtedy, że rozdźwięk między lekceważeniem przez Władze Państwowe uczuć religijnych ludzi - z równoczesnym przyznaniem przez te Władze nagrody literackiej pisarce katolickiej jest tak wielki, że zdaje się być omyłką, nieporozumieniem.

Gożąco proszę o podejście obiektywne do mojego stanowiska. Nie mogę przyjąć nagrody od Władz Państwowych, wprawdzie prawowitych, lecz odnoszących się wrogo do spraw dla mnie świętych. Dlatego postanowiłam prosić o skreślenie mego nazwiska z listy nagrodzonych, którą to prośbę niniejszym powtarzam, uznając sprawę za definitywnie zamkniętą.

Górki Wielkie 24 VI 66r.

/-/ Zofia Kossak - Szatkowska

Okazuje się, że można: godnie i stanowczo. Dodam, że nie znam tekstu z tak zwięźle przedstawioną sprawą, w którym z wysublimowaną dyplomacją przedstawia się kategorię odmowę.

Wacław Cabaj

E-mail z Hiszpanii

Znajoma przysłała mi przetłumaczony na język polski list elektroniczny (e-mail) z Hiszpanii, którego autor woła zrozpaczony – oto jego treść:

- Burmistrz Londynu – muzułmanin.
- Burmistrz Birmingham – muzułmanin.
- Burmistrz Leeds – muzułmanin.
- Burmistrz Blackburn – muzułmanin.

Burmistrz Sheffield – muzułmanin.
Burmistrz Oksfordu – muzułmanin.
Burmistrz Luton – muzułmanin.
Burmistrz Oldham – muzułmanin.
Burmistrz Rockdale – muzułmanin”.

Wszystko to udało się osiągnąć zaledwie 4 milionom muzułmanów z 66 milionów ludzi w Anglii:

- obecnie w Anglii znajduje się ponad 3000 muzułmańskich meczetów. Istnieje ponad 130 muzułmańskich sądów szariatu. Istnieje ponad 50 muzułmańskich rad szariatu;
- 78 procent muzułmanek nie pracuje, ma wsparcie państwa + bezpłatne mieszkania;
- 63 procent muzułmanów nie pracuje, ma wsparcie państwa + bezpłatne mieszkania;
- rodziny muzułmańskie posiadające średnio od 6 do 8 dzieci, wspierane przez państwo, otrzymują bezpłatne zakwaterowanie;
- teraz każda szkoła w Wielkiej Brytanii ma obowiązek prowadzić lekcje o Islamie!

A my (w Hiszpanii) nie możemy decydować o polityce imigracyjnej?

Jednym ze sposobów walki z tym zjawiskiem jest dalsze rozpowszechnianie tej informacji w USA, Europie i na świecie, informowanie niewykształconych obywateli, którzy głównie słuchają radia i oglądają telewizję, a nie zawsze czytają gazetę - nikt tam nie odkrywa tej najniebezpieczniejszej prawdy! Do dziś nie ma tej informacji w hiszpańskich mediach.

Czy widzieliście kiedyś takie informacje w mediach w waszym kraju?! Proszę, przekażcie to dalej, aby świat obudził się w obliczu nieuchronnej katastrofy, ponieważ Hamas i muzułmanie mogą być w drodze, podczas gdy wielu nieostrożnych i ignoranckich ludzi wspiera ich sprawę!

Lekcja I dla Zachodu:

Kultura muzułmańska po cichu najechała Zachód i już wyciąga swoje ostre i niszczyielskie pazury: Francja ma 5 milionów "problemów", Anglia – 4 miliony, Niemcy – 3 miliony, Hiszpania – ok. 2 milionów, Stany Zjednoczone – ok 500 tysięcy. A na Zachodzie już jest nieskończona liczba meczetów.

Działają w tajemnicy i niektórzy wydają się spokojni podczas gniazdowania, ale gdy osiągną większość, narzucają własne zasady i stają się agresywni.

Lekcja II dla Zachodu:

Kiedy arabski przywódca prosi o budowę meczetu na Zachodzie, zachodni polityk musi zażądać zgody władzy umożliwiającej budowę kościołów arabskich. Jeśli jest to prawnie zabronione, nie rób extra przysługi i nie pozwól na budowę meczetu.

Oto jak jest Zachód rozkładany, infiltrowany, podminowywany. Ktoś tych „nachodźców” informuje i inspirowuje do nachodzenia Europy, ktoś realizuje ideologię „multi-kulti” (rozmycia kulturowego państw zachodnich), ktoś nas okłamuje, bagatelizuje sprawę i narzuca nam regulacje prawne, które mają ten chaos sankcjonować. I nie ma znaczenia, czy podane wyżej liczby są precyzyjne, czy mylą się o 10 albo 20 procent – zjawisko trwa i narasta. Trzeba bronić Polski przed takim „nachodźstwem”, jeżeli mamy przetrwać jako naród i państwo.

Jeśli zatrzymasz tego e-maila dla siebie, jesteś częścią problemu.

Małgorzata Todd

CZEGO TU NIE ROZUMIECIE?

- Międzynarodowy Komitet Olimpijski wypowiedział się w sprawie skarg dotyczących parodii »Ostatniej Wieczerzy« podczas ceremonii otwarcia:
Bez wątpienia nigdy nie mieliśmy zamiaru okazywać braku szacunku żadnej grupie religijnej. Wręcz przeciwnie, chcieliśmy pokazać tolerancję i wspólnotę. Jeśli ktoś poczuł się urażony, przepraszamy. A więc nie mając zamiaru okazywać braku szacunku żadnej grupie religijnej, opluliśmy chrześcijan. I czego tu nie rozumiecie?

- Sejm niespodziewanie odrzucił projekt ustawy depenalizującej przeprowadzanie aborcji. Jedną z przyczyn był brak udziału w głosowaniu kilku posłów Koalicji Obywatelskiej. Zdenerwowało to premiera, który zapowiedział surowe sankcje wobec niegłosujących. Jednym z nich był wiceminister Waldemar Śługocki. Przebywał w tym czasie w USA na ważnych, wcześniej zaplanowanych rozmowach. Nie uchroniło go to przed dymisją.
Gdy wszyscy czekali, jak surowa kara spotka Romana Giertycha, który, wyjmując kartę do głosowania, udawał nieobecnego, premier ocenił, że jego jeden głos i tak nie miał znaczenia dla ostatecznego wyniku. A więc głos Waldemara Śługockiego musi ważyć więcej niż głos Romana Giertycha. **I czego tu nie rozumiecie?**
- Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła sprawozdanie finansowe Prawa i Sprawiedliwości. Jego odrzucenie spowodowało pozbawienie PiS znacznej części subwencji.
Zupełnym przypadkiem 26 kwietnia premier nominował członka PKW – Macieja Klisia do Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego z miesięcznym wynagrodzeniem coś koło stu tysięcy złotych. Jako członek Państwowej Komisji Wyborczej pan Kliś rozstrzygał kwestie dotacji dla Prawa i Sprawiedliwości – największego wroga człowieka, któremu zawdzięcza piastowanie hojnie opłacanego stanowiska. **I czego tu nie rozumiecie?**
- Adam Bodnar – minister sprawiedliwości i prokurator generalny, a jednocześnie senator Rzeczypospolitej, przekroczył swoje uprawnienia prokuratora generalnego i podjął decyzję procesową w sprawie byłego ministra Romanowskiego. Złamał tym samym konstytucyjny zakaz łączenia mandatu senatorskiego z wykonywaniem funkcji prokuratora. Echa specjalnego to nie wywołało, jako że minister Bodnar przyzwyczał już nas do swych niekonstytucyjnych działań. Tym razem jednak minister Romanowski złożył u pani marszałek Senatu wniosek o wygaszenie mandatu senatora Bodnara z opisanego powodu. Pani marszałek do sprawy jeszcze się nie odniosła. Jestem jednak gotów założyć się o niezłe pieniądze, że Adam Bodnar mandatu nie straci. Wiadomo wszakże, że minister Bodnar brutalnie łamie Konstytucję w obronie praworządności i tejże Konstytucji. **I czego tu nie rozumiecie?**
- Jeszcze do niedawna określenie „damski bokser” było pogardliwym określeniem mężczyzny bijącego kobiety, co w naszej cywilizacji było (niestety było) niedopuszczalne i godne jedynie pogardy. Dziś wystarczy, by bokser, który męskie turnieje kończy zwykle w eliminacjach i to raczej przed czasem, określił się jako kobieta, by mógł bezkarnie tłuc te prawdziwe, co średnio sprawnemu mężczyźnie nie sprawia specjalnych trudności. A na takiej olimpiadzie po stłuczeniu buzi kilku paniom zostaje uhonorowany złotym medalem olimpijskim za bicie kobiet. **I czego tu nie rozumiecie?**
- W Szczecinie ruszył proces w głośnej sprawie korupcyjnej, w której głównym bohaterem był były marszałek Senatu Tomasz Grodzki. Na szerokiej ławie oskarżonych siedzą lekarze i pacjenci, a prokuratura na podstawie zeznań ok. 200. świadków, zarzuca im m.in. przyjmowanie korzyści majątkowych, oszustwa oraz pranie brudnych pieniędzy. Brakuje na niej domniemanego szefa całego tego procederu, czyli byłego marszałka. A wszystko zaczęło od oskarżeń wobec niego. Później były przeróżne sztuczki z przyjęciem do procedowania wniosku o uchylenie immunitetu, blisko dwuletnie oczekiwanie na jego głosowanie i odmowa uchylenia. Na koniec, już po wyborach, prokuratura w sprytny sposób umorzyła postępowanie wobec niego. **I czego tu nie rozumiecie?**
- Ruszył również proces Sławomira Nowaka – byłego ministra i zaufanego współpracownika Donalda Tuska. Sławomir Nowak, w którego meblach znaleziono kilka ładnych milionów niewiadomego, a raczej wiadomego, pochodzenia, prowadzi sobie tymczasem spokojne życie wolnego człowieka. Niedawno objął prezesurę w spółce prawa handlowego. No, bo czym ma się martwić? Gotowy akt oskarżenia przeleżał w sądzie coś ze dwa lata, bo sędziowie kombinowali jakby tu prowadzić ten proces tak, by się nie zaczął. W końcu proces ruszył, lecz tempo dotychczasowych działań wskazuje na jego spokojny dryf wprost ku przedawnieniu. **I czego tu nie rozumiecie?**
- W tym czasie piąty już miesiąc przebywa w areszcie ksiądz Michał Olszewski i dwie urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości podejrzani w sprawie wybudowania przez kierowaną przez niego fundację ośrodka Archipelag z pieniędzy otrzymanych z Funduszu Sprawiedliwości. Zarzuty, jeśli

bliżej im się przyjrzeć, są tego rodzaju, że określenie ich dętymi, to mało powiedziane. Niemniej są oni wożeni na przesłuchania zakuci w kajdany zespolone, czyli krępujące ręce i nogi, niczym groźni terroryści mogący w jednej chwili wysadzić w powietrze pół Warszawy. Powagę zarzutów usiłował ratować sam premier, tworząc nowy rodzaj przestępstwa „kradzież zgodną z procedurami”. Innymi słowy: kto postępuje zgodnie z prawem i procedurami, ten jest przestępcą. **I czego tu nie rozumiecie?**

- Główną troską Komisji Europejskiej jest ratowanie klimatu i dobrostan czarnoskórych gości, których stać było na opłacenie gangsterów przemycających ludzi do Europy. Klimat wymaga miliardowych inwestycji i mnóstwa metali ziem rzadkich. Z tego powodu Unia Europejska podpisała porozumienie z Rwandą na dostawę odpowiedniej ich ilości. I wszystko byłoby cacy, gdyby Rwanda posiadała złoża takich metali. Występują one w sąsiednim Kongu, gdzie od lat toczy się wojna, a zajmujący się tym tematem wyliczyli około 10 milionów zabitych i pół miliona zgwałconych kobiet. Rwanda jest uczestnikiem tej wojny, okupując i rabując tereny z kopalniami pożądaných metali. Unia kupuje więc zrabowane metale, finansując tym samym krwawą wojnę w Kongu, gdzie ofiarami są tacy sami Murzyni, jak ci, o których tak Unia troszczy się w Europie, tylko biedniejsi. **I czego tu nie rozumiecie?**
- Kristina Voronovska to asystentka premiera Tuska, o której zrobiło się głośno w mediach, szczególnie tych antyrządowych. Atrakcyjna młoda kobieta o rodzinnych powiązaniach ze wschodnimi sąsiadami w otoczeniu premiera to nic dziwnego, a raczej częsty przypadek wśród zachodnich polityków. Pani Kristina zjawiała się u boku Donalda Tuska wprost z salonu kosmetycznego, gdzie zajmowała się technikami stylizacji i upiększania okolicy oka i brwi. Takie kwalifikacje to raczej słaby kamuflaż dla działalności agenturalnej. Skąd zatem pomysł by kosmetyczka zajmowała stanowisko tak bliskie premiera Rzeczypospolitej, tym bardziej, że w brwiach premiera trudno dostrzec efekty jej pracy? Krążące w Internecie zdjęcia pani Voronovskiej zamieszczone przez nią w mediach społecznościowych pokazują, że dysponuje ona wieloma walorami, które potrafi docenić dojrzały mężczyzna. **I czego tu nie rozumiecie?**

Zbigniew Kopczyński

TUSKOLANDIA

- Nakład „Raportu o stratach wojennych” w języku angielskim został przejęty przez kancelarię premiera Donalda Tuska i skutecznie zabezpieczony w piwnicach budynku Rady Ministrów. Powszechnie wiadomo, że „kto kontroluje przeszłość, kontroluje przyszłość. Kto kontroluje teraźniejszość, kontroluje przeszłość.”
- Kanclerz Olaf Scholz nie był łaskaw przyjechać na obchody wybuchu II wojny światowej. Wystąpił na nie pełnomocnika niemieckiego MSZ ds. współpracy z Polską Dietmara Wietana. No cóż, jak lać w pysk, to tak by bolało, byle śladów nie zostawiać. Oczywiście Donald Tusk w swym przemówieniu na Westerplatte przyszedł w sukurs swym mocodawcom. Ani razu nie użył słowa Niemcy w kontekście wybuchu wojny, natomiast coś paplał o zagrożeniu, które ponownie przychodzi ze wschodu. Marszałek rotacyjny Szymon Hołownia w swym wystąpieniu również nie użył słowa Niemcy. Przecież w pewnych kręgach panuje przekonanie, że II wojnę światową wywołali Polacy.
- Prokuratura Krajowa nie złożyła skargi kasacyjnej od wyroku WSA w Warszawie, który nakazał wstrzymanie wydobywania węgla w kopalni Turów. Prokurator Generalny Adam Bodnar stwierdził, że „brak jest podstaw do wniesienia skargi”. Zbliżamy się do finału. Kolejne życzenie Niemiec o likwidacji konkurencji zostanie spełnione.
- 30. sierpnia 2024 r. szpitale otrzymały wytyczne od minister Izabeli Leszczyny „jak poprawić dostępność do aborcji dla Polek”. W tym samym czasie minister Adam Bodnar wydał wytyczne dla prokuratorów w zakresie prowadzenia postępowania karnego w przypadku, gdy szpitale będą odmawiały przerywania ciąży i aborcji farmakologicznej. Ofensywa przeciwko nienarodzonym Polakom nasila się. 85 lat wcześniej podobną propozycję złożył Polkom Adolf Hitler, wprowadzając aborcję na życzenie na okupowanych terenach. Rzecz jasna nie dotyczyło to Niemek. Do dnia dzisiejszego aborcja w Niemczech jest przestępstwem (art. 218 niemieckiego kodeksu karnego).

BROŃMY NASZE DZIECI, BROŃMY POLAKÓW PRZED EKSTERMINACJĄ.

- 28. sierpnia 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przedłużył areszt ks. Michałowi Olszewskiemu i dwóm urzędniczkom Urszuli D. i Karolinie K. do 21. listopada, pomimo iż nie zostały przedstawione przez prokuraturę żadne nowe materiały. Sędzia Magdalena Wójcik bez uzasadnienia(!), ale za to z „głębokim przekonaniem” wydała ten wyrok. Wracamy do czasów: „Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”. Kilka dni później pani Wójcik została mianowana przez ministra Adama Bodnara przewodniczącą VIII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Złośliwców uprzedzamy, że pierwsze wydarzenie nie miało żadnego związku z drugim. Chyba że jesteśmy w błędzie.
- Teraz coś z „krakówka”: dyrektor szpitala im. Żeromskiego w Nowej Hucie w marcu 2024 r. kupił cygara dla odchodzącego prezydenta Jacka Majchrowskiego za kwotę 2126 zł. Nie był chyba specjalnie wdzięczny, ponieważ zakupu dokonał za pieniądze szpitala. Gdy w kwietniu wybuchła afera, zwrócił szpitalowi całą kwotę. Nie wiadomo, czy prezydent Majchrowski zwrócił cygara. Decyzją nowego prezydenta Aleksandra Miszalskiego (PO) dyrektor Kucharski pozostanie na swoim stanowisku, wszak ostatecznie nadał wdzięczności charakter osobisty. UKŁAD KRAKOWSKI MA SIĘ DOBRZE.
- 25. sierpnia 2024 r. podczas czwartej edycji „Campus Polska Przyszłości” zgodnie z nową świecką tradycją doszło do kolejnego skandalu. W trakcie imprezy typu silent disco uczestnicy bawiąc się do „utworu” Cypisa, wyśpiewali główną tezę programową Platformy Obywatelskiej „jxxx PiS”. No cóż, zbyt bogato nie było. Próbowałem onegdaj z zadowolonymi z hasła członkami PO ustalić technologię „jxxxnia PiS-u” i czy PiS ma płeć. Nie udało się. W odpowiedziach nieco się plątali. Nadzieję pokładałam w uczestnikach Campusu, m.in. prezydencie Warszawy Rafale Trzaskowskim, który wydaje się człowiekiem kompetentnym, bo bądź co bądź reklamował się w telewizji jako „dupiarz”, czy też w znanym DJ silent disco Sławomirze Nitrasie – człowieku, który w 2021 r. podczas podobnego „artystycznego” wydarzenia „opiłowywał” katolików. Krzysztof Śmiszek – prywatnie żona Roberta Biedronia – spojrzął na wydarzenie z innej strony, nazywając wulgarne hasła „dorobkiem kulturowym” mieszczącym się w ramach „wolności artystycznej”. I jak się nie z nim nie zgodzić? Członkowie platformy sięgnęli wyżyn własnego intelektu i zaprezentowali dorobek kulturowy 24. lat swego istnienia. Drodzy Czytelnicy! Pamiętajcie, że „dorobek kulturowy” mową nienawiści nie jest. Każdy sędzia zrzeszony w lustitii w orzeczeniu to potwierdzi.
- 29. sierpnia 2024 r. Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie PiS pomimo opinii niezależnego biegłego rewidenta, którego sama wybrała i powołała. Nie wchodząc w szczegóły, pozbawiła PiS co najmniej 50. mln złotych. Ale to nie koniec. Chłopaki się rozgrzewają i zapowiadają dalsze sankcje. NA TYM POLEGA DEMOKRACJA DROGA GAWIEDZI! W końcu odbędą się prawdziwie wolne wybory, bez Kaczora Dyktatora. A co...?
- Michał Kuczmierowski, były prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, został aresztowany w Londynie na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Zarzut standardowy: udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Trudno o większą hipokryzję. Zorganizowana grupa przestępcza, zwana potocznie „koalicją 13 grudnia”, swoje postępowanie przykleja do przeciwników politycznych. Michał Kuczmierowski sprzeciwił się ekstradycji oświadczając, że na uczciwy proces w Polsce nie ma szans. Pani Małgorzata Manowska I prezes Sądu Najwyższego w odpowiedzi na publiczne oskarżenia rzucone 3 września 2024 r. przez Donalda Tuska odpowiedziała: „Ulżyło mi bardzo, że pan premier uznał że tylko dokonałam zamachu, a nie, że stoję na czele zorganizowanej grupy przestępczej”. Ludzkie panisko z tego Tuska. Mógł oskarżyć, a nie oskarżył, ale hasło do ataku na prezes Manowską dał.
- Na celowniku ministra Bodnara znalazł się Maciej Dworczyk. Adam Bodnar złożył wniosek do Parlamentu Europejskiego o uchylenie immunitetu Dworczykowi. Co zrobi PE? Pytanie retoryczne. W tymże Parlamencie leżą też wnioski o uchylenie immunitetów Mariuszowi Kamińskiemu i Maciejowi Wąsikowi. Zaciekłość w ściganiu tych dwóch polityków jest w pełni zrozumiała. Przecież skutecznie odcinali ferajnę od przestępczych fruktów VATowskich i innych. Tego nie wolno darować. Skorumpowany Parlament Europejski z pewnością to zrozumie.

Łukasz

CZY BANDEROWCY

**Bodnarowcy,
Czy banderowcy,
Różni was niewiele.**

Macie na ryngrafach
Przemoc, krew,
Tortury,
I mordercę Szełę.

Jak w latach czterdziestych,
Za UB, Stalina,

Zbrodnia na Polsce
Znów się rozpoczyna.

Dziś przy
Przestępczych kłamstwach,
Zdradzie,
I furii führera,

Który
Językiem ryszotaka
Naród poniewiera,

Wracają
Polityczne więzienia,
Sądy pokazowe,
Żądanie samokrytyki,
I czynnego żalu,

Czy to
Polski specnaz,
Polityczne orgie,
Metody z Uralu ?

Czy to wojna z Ludem,
I nowych
Folksdojczów oddziały.

Czy b....rowcy
Rzezią
Chcą kraj
Pokryć cały.

Kraków, 07.09.2024 – *Antoni Wiatr*

KOMUNIKATY

- Konkurs ogłoszony w trzecim numerze „Niepodległej” nie spotkał się ze szczególnym zainteresowaniem naszych czytelników. Wpłynęły jedynie trzy głosy, jednak jednoznacznie wskazujące **Michała Szczerbę** jako najinteligentniejszy umysł reprezentatywny dla „koalicji 13 grudnia”.
- Przypominamy o naszym apelu, by sporządzać kroniki złoczyńczenia, zaprzaństwa i degeneracji „elit” obecnie rządzących Polską, by ich dokonania znalazły w przyszłości swój finał w sądzie.
- Wszystkie wydania „NIEPODLEGŁEJ” dostępne są na stronie <https://myslinieinternowane.pl/home>.

ZACHĘCAMY

- **Słuchajcie: Radio „WNET”** [częstotliwości w MHz]: Warszawa – 87,8; Kraków – 95,2; Wrocław – 96,8; Białystok – 103,9; Szczecin – 98,9; Łódź – 106,1; Bydgoszcz – 104,4; Lublin – 101,1.; **Radio Maryja** (na różnych częstotliwościach ultrakrótkich w całej Polsce)
- **Oglądajcie: TV „REPUBLIKA”** (MUX-8, kanał 51, MUX L4 we Wrocławiu i Świdnicy, kanał 27); **TV „wPolsce24.”** (MUX-8, kanał 52), **TV „TRWAM”** (MUX-1, kanał 16)

Redakcja: [Jadwiga Chmielowska](#), [Michał Garapich](#), [Tomasz Gugąła](#) (red. naczelny); redakcja.niepodległa@gmail.com